



№ 5.

Warszawa, dn. 31 stycznia 1931 r.

Ogóln. zbioru № 460.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okoński.  
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

**TREŚĆ NUMERU:** *W sprawie zapłaty za niewykorzystany urlop. — Odsetki zwłoki nie podlegają podatkowi obrotowemu. — Ujednostajnienie nomenklatury celnej. — Konieczność zmiany wymiaru składek na rzecz Kas Chorych. — Dostawa szaf żelaznych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. — Amerykańska oferta budowy elewatorów w Polsce. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego. — Sytuacja na światowym rynku metali w 1930 r. — Posadzki stalowo-betonowe. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. — Ceny. — Patenty.*

#### W SPRAWIE ZAPŁATY ZA NIEWYKORZYSTANY URLOP.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów podaje do wiadomości swoich członków okólnikiem № 16 z d. 12 stycznia 1931 r. treść wyroku wydanego przez Izbę III (Małopolska) Sądu Najwyższego z d. 18. IX. 1930 r. Rw. 1141/30, dotyczącego kwestji odszkodowania pracownika za nieudzieleny urlop.

W wyroku tym S. N. stwierdza, że pracownikowi nie służy przeciwko pracodawcy roszczenie o świadczenia pieniężne z tytułu odszkodowania za niewykorzystany urlop odpoczynkowy. Uzasadnienie tej tezy jest następujące:

„Ani ustawa z 16 stycznia 1910 r. Dpp. № 20 o pomocnikach handlowych, ani ustawa z 16 maja 1922 r. Dz. U. R. P. poz. 334 o urlopach nie przypisują, by pracownik, któremu nie udzielono płatnego urlopu, miał prawo do żądania za to jakiegokolwiek odszkodowania lub wynagrodzenia. Ustawa z r. 1922 o urlopach skonstruowała obowiązek pracodawcy do udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego wyłącznie jako obowiązek publiczno-prawny, zagrożając za jego przekroczenie karą grzywny lub aresztu (art. 10), nie przewidując natomiast jakiegokolwiek obowiązku prywatno-prawnego wobec pracownika. Normy z roku 1928, mające moc ustawy, o umowie o pracę nie przewidują również roszczenia pracownika o odszkodowanie za odmowę urlopu, nadają mu jedynie prawo do żądania rozwiązania umowy bezterminowo (art. 31 lit. d rozp. z 16/3 1928 r. Dz. U. R. P., poz. 323 i art. 17 lit. c rozp. z 16/3 1928 r. Dz. U. R. P., poz. 324).

Tendencja ustawy z r. 1922, aby pracownik użył urlopu ustawowego na wypoczynek a nie na zwiększenie swych dochodów, wynika z art. 3 ust. 2 ustawy, według którego pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie. Gdy zatem powodowi nie służy prawo do jakiegokolwiek wynagrodzenia przeciwko pozwanej firmie za niewykorzystany czas urlopu, jest rzeczą obojętną, czy i jakie ustalenia poczynił sąd odwoławczy co do urlopów powoda“.

Do powyższego uzasadnienia Centralny Związek dodaje następujące uwagi.

Zaznaczyć należy, iż omówiony wyżej wyrok zasługuje na specjalną uwagę z tego względu, iż podkreślony w nim został

specjalny publiczno-prawny charakter obowiązków pracodawcy, dotyczących udzielania urlopów pracownikom, podczas gdy rozporządzenie wykonawcze, stojąc w tym przypadku wyłącznie na gruncie prawa cywilnego, w § 22 (Dz. U. R. P. № 62 r. 1923, poz. 464) nakłada na pracodawcę obowiązek zapłaty za czas urlopu pracownikowi, zwolnionemu przed udzieleniem mu urlopu.

Przypominamy, iż szereg wyroków S. N. zgodnie z brzmieniem § 22 przyznawał pracownikom prawo do odszkodowania za niewykorzystany urlop. Najbardziej znamienne tezy tych orzeczeń cytujemy poniżej.

W wyroku z d. 17. XII. 1926 r. I. C. w. 1155/25 Sąd Najwyższy orzekł, iż zwolnienie pracownika przed datą, od której począwszy miał korzystać z urlopu, wkłada na pracodawcę obowiązek wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia za urlop niewykorzystany, jeżeli w chwili rozwiązania umowy pracownik nabył prawo do urlopu.

W innym wypadku Sąd Najwyższy stwierdza, iż zwolnienie pracownika przed końcem roku kalendarzowego, w którym pracownik mógł wykorzystać należny urlop, wkłada na pracodawcę obowiązek uiszczenia odszkodowania w wysokości, przewidzianej w art. 4 ustawy o urlopach, z tego względu, że wcześniejsze zwolnienie „przeciłoby“ pracownikowi możliwość urzeczywistnienia jego uprawnień w tem znaczeniu, że do końca roku kalendarzowego mógł on żądać udzielenia mu urlopu (S. N. I. 54/28).

Zanotować należy również wyroki S. N., stawiające kwestję odszkodowania za nieudzielenie urlopu w sposób mniej kategoryczny. W wyroku z d. 28. I. 1927 r. I. C. 1277/26 Sąd Najwyższy stwierdził, iż przedsiębiorca tylko wtedy obowiązany jest do wypłaty odszkodowania za niewykorzystany urlop, gdy zostanie stwierdzone na podstawie okoliczności faktycznych (kolejność urlopów, lista urlopowa i t. p.), iż zaszedł wypadek rozmyślnego wydalenia pracownika w celu pozbawienia go płatnego urlopu.

Szereg wyroków S. N. ogranicza prawa pracownika do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop w poszczególnych przypadkach, mianowicie wysuwa zasadę, iż wrazie niewykorzystania wyznaczonego już urlopu (S. N. III Wyr. z dn. 5. XI. 1928 r. Rw. 1519/28) lub w razie zatrudnienia pracownika przez czas urlopu w przedsiębiorstwie, w którym jest stale zatrudniony (S. N. III Wyr. z dn. 2. V. 1928 r. Rw. 1235/27), pracownikowi nie należy się za to osobne wynagrodzenie.

Wyroki powyższe cytujemy dla uwydatnienia, jak różnorodnym ujęciom ulegała kwestja odszkodowania za niewykorzy-

stany urlop w dotychczasowym orzecznictwie, stojącym ściśle na gruncie prawa cywilnego.

Zwrócenie uwagi w ostatnim wyroku izby III S. N. z września 1930 r. na publiczno-prawny charakter przepisów ustawy o urlopach stwarza dla kwestji odszkodowania za niewykorzystany urlop nową płaszczyznę i stanowi zwrot w dotychczasowej wybitnie rozszerzającej wykładni przepisów prawnych, dotyczących urlopów pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Na wyrok ten, który, jakkolwiek wydany przez Izbę III (Małopolska) Sądu Najwyższego, posiada zasadnicze znaczenie, jako dotyczący ustawy ogólnopństwowej, należy się powoływać w sporach, dotyczących pretensji pracowników z tytułu niewykorzystanych uprawnień urlopowych.

Nadmienić wreszcie należy, iż omawiany wyrok jaknajbardziej odpowiada idei instytucji urlopów pracowniczych i zaznaczonym w motywach wyroku tendencjom ustawy, aby pracownik miał zapewniony wypoczynek, a nie nowe źródło zwiększenia dochodów.

Jednakże zwrócić również należy uwagę na to, że podkreślenie charakteru publiczno-prawnego ustawy o urlopach wpłynie na bardziej rygorystyczne stosowanie sankcyj karnych, przewidzianych w tej ustawie.

### ODSETKI ZWŁOKI NIE PODLEGAJĄ PODATKOWI OBROTOWEMU.

Wyrokiem z dn. 21 maja 1930 r. L. Rej. 1570/28 Najwyższy Trybunał Administracyjny ustanowił następującą zasadę prawną:

*„Odsetki zwłoki, pobrane od nabywców towaru z powodu niezapłacenia w umówionym terminie pokredytowanej ceny kupna, nie stanowią części obrotu, podlegającego opodatkowaniu w sprzedającym przedsiębiorstwie handlu towarowego“.*

W uzasadnieniu swego wyroku N. T. A. podaje między innymi następujące argumenty:

„Odsetki zwłoki ani prawnie, ani gospodarczo rzecz biorąc, nie są częścią ekwiwalentu sprzedanego towaru. Istota ich jest odmienna, mianowicie są one odszkodowaniem za zwłokę dłużnika, zupełnie odrębnem od wspomnianego ekwiwalentu. Nie może również być mowy o tem, by wpływy z tytułu odsetek zwłoki były wynikiem oddzielnych transakcyj handlowych, podpadających pod przepis punktu 1 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Nie da się zaprzeczyć, że omawiane odsetki pozostają w związku z transakcją sprzedaży, uzasadniającą obowiązek podatkowy. Ostateczne wyniki kasowe transakcji dla sprzedającego przedsiębiorstwa obejmują także wpływ z tytułu odsetek za zwłokę. Ale taki związek sam przez się nie może jeszcze uzasadnić włączenia pewnego przychodu do podstawy wymiaru. Ustawa bowiem bynajmniej nie stawia jako kryterjum obrotu podatkowego efektywnych wyników kasowych. W przeciwnym razie nie stawałaby na równi sprzedaż za gotówkę z transakcjami kredytowymi, których wyniki nie ujawniają się w chwili dokonania transakcji, lecz dopiero w chwili zapłaty ceny kupnej, a zatem mogą pod względem czasu należeć nawet do innych okresów niż ten, który stanowi podstawę obliczenia obrotu i podatku. Według ustawy o wysokości obrotu podatkowego w pewnym okresie wymiarowym decyduje fakt dokonania transakcji sprzedaży w tym okresie i wysokość należnego ekwiwalentu sprzedanego towaru“.

### UJEDNOSTAJNIENIE NOMENKLATURY CELNEJ.

Komisja ekspertów do ujednostajnienia nomenklatury celnej przy Komitecie Ekonomicznym Ligi Narodów wykonała już około 1/5 pracy. Ukończenie nomenklatury przewidywać można przed końcem 1931 roku.

Jeżeli wszystkie państwa zastosują u siebie jednorodną nomenklaturę, wówczas dopiero można będzie porównać ściśle obroty handlu zewnętrznego poszczególnych państw i porównywać istotne obciążenie celne.

### KONIECZNOŚĆ ZMIANY PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK NA RZECZ KAS CHORYCH.

Kasa Chorych m. st. Warszawy wydała z dniem 1 stycznia r. b. nową tabelkę obliczania składek w stosunku miesięcznym. Tabela ta w zasadzie nie różni się od dotychczasowych, zawiera tylko drobne poprawki, wypływające z niedokładnych obliczeń, na jakich opierały się dotychczasowe tabele, według których ściągane były składki. Poprawki te np. w tabeli składek miesięcznych wahają się w granicach od kilku do kilkudziesięciu groszy in minus, np. w grupie 24-ej różnica wynosi groszy — 67 miesięcznie od każdej wpłacanej za 1 osobę składki. Nadmienić należy, że różnice te dotychczas wpływały do Kasy Chorych, powodując zwiększenie i tak nadmiernie wygórowanej składki dzięki skomplikowanej strukturze poboru.

Zawilość przepisów dotyczących obliczania wysokości składek jest tak wielka, że utrudnia niepomniernie wszelką kontrolę nad konstruowaniem w przeróżny sposób przez poszczególne Kasy Chorych tabelami. Tabela taka stanowi zazwyczaj łamigłówkę, którą, zwłaszcza jeżeli zachodzą jeszcze w poszczególnych pozycjach błędy, trudno jest rozwikłać. Przepisy ustawowe są przyczyną, że wysokość składki, która oficjalnie wynosi 6 1/2%, w rzeczywistości w wielu kasach waha się w granicach 7% — 9% zarobków i wyżej.

Podstawy prawne, dotyczące wysokości składek na rzecz Kas Chorych, zawarte są w art. art. 46, 20 i 19 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Art. 46 ust. 2 stanowi: „Przy założeniu Kasy składki wynoszą 6 1/2% płacy „ustawowej“. Art. 20 zawiera podział na grupy zarobkowe. Zasadnicza tabela obejmuje 14 grup; w następstwie utworzono jeszcze dalsze grupy, tak że obecne tabele obejmują 25 grup zarobkowych. Obok podziału na grupy tabela zawiera wskazanie jaka „płaca ustawowa“ odpowiada danej grupie zarobkowej. Dla ułatwienia orjentacji tabelkę tę podajemy poniżej w skrócie t. j. z ograniczeniem do kilku tylko grup zarobkowych.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających			Płaca ustawowa
	dziennie zł	tygodniowo zł	miesięcznie zł	
2	ponad 1,00	ponad 6,00	ponad 25,00	1,25
	do 1,50	do 9,00	do 37,50	
6	ponad 3,00	ponad 15,00	ponad 62,50	3,50
	do 4,00	do 18,00	do 75,00	
12	ponad 9,00	ponad 54,00	ponad 225,00	9,75
	do 10,50	do 60,00	do 262,50	
18	ponad 18,00	ponad 108,00	ponad 450,00	19,00
	do 20,00	do 120,00	do 500,00	
24	ponad 30,00	ponad 180,00	ponad 750,00	31,00
	do 32,00	do 192,00	do 800,00	

Jak widać z powyższej tabeli, płaca tygodniowa, odpowiadająca płacy dziennej, obliczona została w stosunku do 6 dni w tygodniu, a płaca miesięczna w stosunku do 25 dni w miesiącu. Dotychczas wszystko wydaje się w porządku, z tem jedynie zastrzeżeniem, że podział na grupy jest sztucznym podwyższaniem względnie obniżaniem składek od uposażeń poniżej lub powyżej przeciętnej w każdej grupie. Podział ten mógłby się zresztą okazać szkodliwy dla Kas Chorych, gdyby np. przy ustalaniu zarobków starano się je utrzymywać

w granicach powyżej przeciętnej dla każdej grupy np. od 1,25 do 1,50, od 3,50 do 4,00, od 9,75 do 10,50 i t. d. Składka wtedy mogłaby ulec sztucznemu obniżeniu.

Poważne komplikacje na niekorzyść opłacających składki pracodawców i pracowników zachodzą jednak dopiero przy konieczności uzgadniania przepisów art. 46, który ustala zasadę obliczania składek od płacy „ustawowej” (a nie od rzeczywistych zarobków), z art. 20, ustalającym wysokość płacy „ustawowej”, i z art. 19, który w ust. 1, podkreślając zasadę art. 46, wyjaśnia: „Przy obliczaniu składek i zasiłków tydzień liczyć należy za dni 7, miesiąc za dni 30”. W ten sposób sztucznie zostaje zwiększona podstawa wymiaru składki, jak to wykazuje poniższa tabelka.

Grupa zarobkowa	Rzeczywisty zarobek miesięczny zł	Odpowiadająca dzienna „płaca ustawowa”	Miesięczna płaca ustawowa, od której wymierza się składkę
2	od 25,00 do 37,50	1,25	37,50
6	75,00 100,00	3,50	105,00
12	225,00 262,00	9,75	292,50
18	450,00 500,00	19,00	570,00
24	750,00 800,00	31,00	930,00
25	ponad 800,00	33,00	990,00

Jeżeli zatem, jak to wynika z powyższego rozbioru przepisów ustawowych i układu tabelki, zarabiający np. 26 złotych miesięcznie musi opłacać składkę od 37,50 złotych, a zarabiający 751 złotych — od 930,—, to nic dziwnego, że obciążenie składką na rzecz Kasy Chorych zarobków pracowniczych wzrasta niepomiarnie i przekracza znacznie 6,5%. Przekroczenia te dzięki obecnemu podziałowi na grupy, odpowiadającemu raczej praktycznym względom przy posiłkowaniu się tabelami niż matematycznej ścisłości, nie są równomierne w każdej grupie i wykazują nawet dość znaczne różnice, jak to uplastycznia następujące zestawienie:

Grupa zarobkowa	Zarobek rzeczywisty miesięczny	6½% od rzeczywistego zarobku w zł	Wysokość pobieranej składki w zł	Wysokość pobieranej składki w % zarobku
2	od 25,00 do 37,50	od 1,62 do 2,44	2,44	9,76%
6	od 75,00 do 100,00	od 4,88 do 6,50	6,82	9,09%
12	od 225,00 do 262,00	od 14,62 do 17,03	19,01	8,44%
18	od 450,00 do 500,00	od 29,25 do 32,50	37,05	8,23%
24	od 750,00 do 800,00	od 48,75 do 52,00	60,45	8,06%

Z całą ścisłością można zatem stwierdzić, że wysokość składki na rzecz Kasy Chorych waha się w granicach od 6,5% do 9,76% rzeczywistego zarobku, przyczem 6,5% spotykamy tylko w pierwszych najniższych grupach zarobkowych.

Potrzeba reformy w tej dziedzinie jest aż nadto widoczna. Należy wybrać jedno z dwojga: albo zmienić przepis art. 19, który mówi, że przy obliczaniu składek tydzień należy liczyć za 7 dni, a miesiąc za dni 30, i przyjęc 6-dniowy tydzień i 25-dniowy miesiąc, na którym opiera się tabelka zamieszczona w art. 20, ustalająca wysokość płacy ustawowej, — albo też zmienić tabelkę zamieszczoną w art. 20, zastępując wysokość zarobku tygodniowego i miesięcznego, obliczanego w stosunku 6 i 25 dni, obliczeniem pełnego 7-dniowego tygodnia i 30-dniowego miesiąca, nie zmieniając przytem zawartej w ostatniej rubryce płacy ustawowej. Wtedy jednakże należałoby stworzyć oddzielne tabelki dla płacy dziennej.

Wydaje się jednakże, że przy podejmowaniu zmian należy również dążyć do uproszczenia obecnego systemu i wyeliminowania wszelkich możliwości, które

wpływają obecnie lub mogą w przyszłości wpłynąć na wprowadzanie dowolności w ustalaniu składek i nierównomiernego obciążenia. Najbardziej wskazane byłoby z tych względów zupełne skasowanie podziału na grupy zarobkowe i wprowadzenie obliczania składek wprost od globalnej sumy zarobków wypłacanych w okresie tygodniowym czy miesięcznym. Płacą ustawową byłaby rzeczywista płaca miesięczna czy tygodniowa. Płacę ustawową dzienną należałoby ustalać, bez naruszenia przepisu art. 19-go ustawy w drodze podziału osiągniętych tygodniowo lub miesięcznie zarobków przez 7 względnie 30. W ten sposób udałoby się raz na zawsze stworzyć właściwą podstawę do obliczania składek na rzecz Kas Chorych w odpowiedniej wysokości.

Wreszcie zwrócić należy uwagę, że przeprowadzenie nieodzownej reformy mogłoby nastąpić bez konieczności uciekania się do przewlekłej i uciążliwej procedury ustawodawczej, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, powziętego na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej, stosownie do art. 45 ust. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 29. XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. № 81 poz. 635), który upoważnia Radę Ministrów do ujednostajnienia lub nawet zupełnego zniesienia grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby. Z. K.

#### DOSTAWA SZAF ŻELAZNYCH DLA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło przetarg na większą ilość szaf żelaznych na akta. Biurowe meble stalowe jak szafy, regały, kartoteki, znajdują więc i u nas coraz większe rozpowszechnienie, gdyż są ogniotrwałe, odporne — dzięki olakierowaniu — na wilgoć, nie ulegają zniszczeniu przez korniki i t. p.

W krajach zachodniej Europy meble stalowe coraz częściej stosuje się wszędzie tam, gdzie celowość ich używania oraz względy higieny wysuwają się na plan pierwszy, więc w szpitalach, sklepach, hotelach, wystawach, biurach, szkołach i zakładach przemysłowych. W Ameryce 90% mebli biurowych wytwarza się ze stali. W Niemczech 10% mieszkań Berlina, a 8% Hamburga, Lipska i Monachjum urządzone są meblami stalowymi.

#### AMERYKANSKA OFERTA BUDOWY ELEWATORÓW W POLSCE.

Szczegółowy plan budowy sieci elewatorów zbożowych, opracowany przez Towarzystwo studiów organizowania i instalacji przetwórczości i obrotu w rolnictwie, jest obecnie przedmiotem badań przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego „Mac Donald Engineering Company”, które zamierza rozpocząć budowę elewatorów zbożowych w Polsce. Propozycja amerykańska przewiduje budowę około 150 małych elewatorów o pojemności od 500 — 1500 tonn, łącznej pojemności około 130 — 150 tys. tonn, oraz kilka obiektów większych o łącznej pojemności 100 — 120 tys. tonn. Budowa byłaby rozłożona na 5 lat, przyczem każdego roku miałaby być wykonana odpowiednia część roboty. Koszty ogólne obliczone zostały na ok. 100 milj. zł. „Mac Donald Engineering Co” podejmuje się dostarczyć kredytu krótkoterminowego, który następnie mógłby być zastąpiony średnioterminowym, z tem, że za swe fachowe kierownictwo i zastosowanie najnowszych systemów budownictwa elewatorowego, jakeimi firma ta rozporządza, uzyska ona część kosztów budowy w gotówce.

### Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO.

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła, Związek Eksportowy P. M. P. wystawił w miesiącu grudniu 1930 r. zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
1. Odlewy żeliwne		
a) rury żeliwne . . . . .	40 240	21 200
b) odlewy budowlane . . . . .	194 990	165 613
c) przybory ogrzewalnicze . . . . .	42 610	22 704
d) naczynia żeliwne surowe i emaljowane . . . . .	64 189	54 129
e) żelazka do prasowania . . . . .	2 991	2 200
f) odlewy maszynowe . . . . .	5 087	2 136
	350 107	267 982
2. Maszyny i narzędzia rolnicze . . . . .	26 848	24 652
3. Blacha pokryta cynkiem . . . . .	15 847	8 542
4. Wyroby kotlarskie i konstrukcje żelazne . . . . .	—	—
5. Siatka jednolita . . . . .	—	—
6. Wyroby z blachy . . . . .	287	817
7. Naczynia blaszane emaljowane . . . . .	205 341	416 667
8. Druć żelazny . . . . .	57 972	35 009
9. Druć kolczasty . . . . .	—	—
10. Gwoździe . . . . .	14 160	11 212
11 A. Wyroby żelazne i stalowe		
a) śruby . . . . .	—	—
b) podkółki . . . . .	897	1 137
c) kowadła . . . . .	1 684	1 722
11 B. Butle stalowe . . . . .	1 409	2 447
11 C. Rury faliste . . . . .	16 700	75 000
12. Hacele . . . . .	349	804
13. Łopaty . . . . .	—	—
14. Widły . . . . .	—	—
15. Obrabiarki . . . . .	35 979	161 281
16. Motory spalinowe . . . . .	—	—
17. Maszyny włókiennicze . . . . .	26 094	98 667
18. Pióra do pisanja . . . . .	12	330
19. Sninacze i pluskiewki . . . . .	—	—
20. Części parowozowe . . . . .	40 434	55 695
Ogółem w miesiącu grudniu wywieziono	794 120	1 161 964

### SYTUACJA NA ŚWIATOWYM RYNKU METALI W 1930 ROKU.

Światowy kryzys gospodarczy, który przeżyaliśmy w 1930 roku i który trwa do chwili obecnej, przejawiał się szczególnie ostro w dziedzinie produkcji metalowej, zarówno w dziale wytwórczym jak i przetwórczym.

Ogólne uwagi na temat kryzysu światowego zamieszczone zostały w № 2 „Przemysłu Metalowego“ z dn. 10 stycznia r. b. Obecnie poddamy krótkiej analizie sytuację na światowym rynku pięciu zasadniczych metali, a więc: miedzi, cynku, cyny, ołowiu i aluminium.

Omawiając położenie rynkowe na światowym rynku metali, stwierdzić trzeba ogólnie, że sytuacja kształtowała się tu pod znakiem dalszego i gwałtownego załamania się cen oraz poważnych ograniczeń produkcji.

Spadek cen, jaki notowaliśmy w ubiegłym roku, osiągnął poziom niesłychanie niski, a notowania poszczególnych metali wykazują, że ceny tych metali spadły nietylko poniżej notowań z któregośkolwiek roku powojennego, ale nawet poniżej notowań z roku 1913. Zniżka cen metali była zjawiskiem najzupełniej powszechnym i ogarnęła nietylko żelazo, miedź, cynę, cynk, ołów i aluminium, ale także dosięgła metali szlachetnych i metali pomocniczych, jak: kadm, chrom, antymon i t. p. Z ogólnej depresji cen uratowały się tylko dwa metale: nikiel i rtęć. Pierwszy z nich zaw-

dzięcza swoje uprzywilejowane stanowisko nadzwyczaj sprężystej organizacji monopolistycznego koncernu producentów niklu (International Nickel Company), drugi utrzymał się dzięki naogół małej produkcji i specyficznym właściwościom, jakie posiada.

Przyczyną kryzysu w dziale metali były te same czynniki, które i w innych działach wytwórczości wywołały przesilenie, to jest — nadprodukcja i zmniejszenie się spożycia. Ażeby zdać sobie sprawę z tego, jak olbrzymi wzrost, na tle rosnącego zapotrzebowania rynkowego w latach powojennych, wykazuje światowa produkcja metali, wzrost, przejawiający się szczególnie ostro w latach 1925 — 1929, możemy przytoczyć dla ilustracji, że podczas gdy w 1913 r. światowa produkcja hutnicza miedzi wyniosła 1 milion tonn, to w 1925 r. wykazuje ona 1,4 milj. tonn, w 1927 r. — 1,5 milj. tonn, w 1928 r. — 1,7 milj. tonn, a w 1929 r. — 1,9 miliona tonn. Porównyując wyniki produkcyjne z 1913 r. i 1929 r., widzimy więc, że w tym czasie produkcja hutnicza miedzi niemal podwoiła się. Oczywiście, zacytowaliśmy miedź jako przykład najjaskrawszy, niemniej i inne metale wykazują w tym czasie bardzo poważny przyrost produkcji, niewspółmiernej ze stanem zapotrzebowania rynkowego. I tu wskazać trzeba na jeden moment bardzo charakterystyczny dla wszystkich metali z wyjątkiem żelaza, a mianowicie na to, że producenci metali stale od kilku lat powiększali swoją produkcję w stosunku najzupełniej niewspółmiernym do wzrostu zapotrzebowania rynkowego, wskutek czego zapasy własne hut metali rosły z roku na rok.

Dzięki dobrej konjunkturze rynkowej, która pozwalała po wojnie na korzystne kształtowanie się cen, huty metali mogły bez obawy prowadzić swoją politykę nadprodukcji. Dopiero w połowie 1929 roku nastąpiło załamanie się tej tak bardzo ryzykownej polityki. W roku tym, a zwłaszcza w drugiej jego połowie rozpoczęł się proces pogarszania się konjunktury na rynkach metali, stojący w ścisłym związku z ogólnym przesileniem gospodarczym. Zapotrzebowanie na metale zaczęło maleć. Wówczas zaakcentowała się kolosalna różnica ilościowa między produkcją a spożyciem metali. Początkowo producenci metali starali się przeciwstawić zmienionej sytuacji rynkowej i utrzymać cenę przez wypuszczenie na rynek tylko takich ilości metali, jakie przypuszczali, że zdoła się sprzedać, nie ograniczali wszakże swojej produkcji. Jednak już po kilku miesiącach okazało się, że mimo znacznego wzrostu zapasów własnych w hutach, na rynku jest nadmiar metali, a ceny spadają. Już po pierwszym kwartale 1930 roku widać było zupełne załamanie się sytuacji i gwałtowną zniżkę cen. Nie pomogły już ograniczenia produkcyjne, zwłaszcza, że zapotrzebowanie malało w znacznie szybszym stopniu niż zmniejszenie produkcji. Na rynku zapanował chaos. Dopiero w końcu roku organizacje producentów metali zdecydowały się na przeprowadzenie bardzo znacznych ograniczeń produkcyjnych, mających na celu przystosowanie produkcji do istotnego zapotrzebowania rynkowego. To też można mieć nadzieję, że — o ile decyzje, ograniczające produkcję, okażą się naprawdę szczerze i dość wydatne, to w ciągu roku bieżącego nastąpi tak pożądana stabilizacja cen na rynku metali.

Analizując koniunkturę rynku metali, stwierdzić trzeba, że może najbardziej ucierpieł tu producenci miedzi, którzy, zorganizowani w kartel, stanowią formalnie dostatecznie silną organizację, aby móc przeciwstawić się zmienionej konjunkturze rynkowej.

Jak wiadomo 80% światowej produkcji miedzi przypada na Amerykę i kontrolowane jest przez kilka koncernów, z których najważniejszymi są Anaconda i Kennecott. W 1926 roku utworzony został pod kontrolą amerykańskich koncernów kartel międzynarodowy Copper Exporters Inc., którego zadaniem było czuwanie nad produkcją i cenami miedzi. Kartel ten skupia w swoich rękach z górą 90%, a nawet, jak twierdzą, 95% światowej produkcji miedzi.

Tymczasem, pomimo kartelu, ceny miedzi wykazały w 1930 r. bardzo znaczny spadek.

Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się cen miedzi w 1930 r. w porównaniu z latami poprzednimi (ceny giełdy londyńskiej w przeliczeniu na złote i tonny metryczne p/g notowań cen tygodnika „Przemysł Metalowy“):

przeciętna za	1913 r.	— 3 065
"	1925 r.	— 2 725
"	1928 r.	— 2 749
grudzień	1929 r.	— 2 903
kwiecień	1930 r.	— 2 774
lipiec	"	— 2 199
październik	"	— 1 996
grudzień	"	— 2 025

Jeżeli poddać krytycznej analizie kształtowanie się cen miedzi w 1930 roku, to stwierdzić trzeba, że przyczyna takiej sytuacji leży w pierwszym rzędzie w nadmiernym zaufaniu, jakim organizacja producentów miedzi darzyła koniunkturę wobec rosnącego zapotrzebowania i stale zwiększającego się zakresu stosowania miedzi w Stanach Zjednoczonych.

Pełen zaufania do koniunktury i doskonale rentujący się dla uczestników konwencji, kartel miedzi zapomniał o należnych środkach ostrożności i pozwolił, aby obok niego istniały i wzmacniały się mniejsze koncerny producentów miedzi. Jednym z takich koncernów, który wzmógł się na tle działalności kartelu, była Union Minière du Haut Katanga w Afryce. Otóż z chwilą, gdy na rynku zaczęto maleć zapotrzebowanie, a Copper Exporters Inc. wzbraniał się obniżyć swoje ceny, Katanga rzuciła, zwłaszcza na rynek europejski, poważne ilości miedzi po cenie konkurencyjnej. W odpowiedzi na to kartel obniżył swoje ceny poniżej notowań Katangi. Rozpoczęła się gra na zniżkę, czemu sprzyjała ogólna koniunktura, wywołana tem, że kartel mimo wszystko nie chciał obniżyć kwot produkcyjnych. Walka ta doprowadziła do tego, że Copper Export. Inc. postanowił przeprowadzić gruntowną reorganizację wewnętrzną, ograniczyć bezwzględnie swój program produkcyjny i przystosować go do zapotrzebowania rynkowego przy uwzględnieniu istniejących zapasów, a wreszcie — co jest rzeczą najpoważniejszą, dążyć do likwidacji przedsiębiorstw, istniejących poza skartelizowanymi koncernami. Narazie zanotować należy, że pomiędzy kartelem i autsajderami podpisana została konferencja, redukująca produkcję za 1931 rok o 15% w stosunku do rezultatów 1930 roku, w którym wyprodukowano około 1,6 miliona tonn miedzi (w 1922 r. światowa produkcja miedzi wyniosła 1,990 miliona tonn).

Drugą „ofiara” kryzysu jest cynk. Trudności na rynku tego metalu posiadają nieco inne podłoże, aniżeli trudności na rynku miedzi. Oczywiście i tu i tam zasadniczym elementem był kryzys ogólnogospodarczy, jednak obok kryzysu odegrały poważną rolę specyficzne warunki produkcji tego metalu oraz sytuacja

organizacyjna producentów. Już od dłuższego czasu panowały wśród producentów cynku tarcia, które doprowadziły w końcu 1929 roku do rozpadnięcia się międzynarodowego kartelu cynku. Zresztą podstawy tego kartelu były zbyt słabe, aby wytrzymać próbę ogniową kryzysu. Międzynarodowy kartel cynku, który raczej winien nazywać się europejskim kartelem, skupiał w swoim ręku 99% europejskiej produkcji cynku, jednak w stosunku do światowej produkcji reprezentował on ledwie 50%. Poza kartelem stały potężne koncerny amerykańskie Smelting and Refining Co. (zwany koncernem Guggenheima) i Anaconda (grupa Harrimana), a wreszcie American Metal Co. Konkurencja pomiędzy kartelem a temi koncernami, zaostrożona jeszcze współzawodnictwem pomiędzy grupą producentów, pracujących metodą elektrolityczną a grupą hutników cynku, doprowadziła wreszcie do ostrego starcia, którego następstwem było, że z chwilą wygaśnięcia umowy kartelowej (która wygasła 31 grudnia 1929 r.), nie została ona prolongowana i kartel przestał funkcjonować. Na rynku zapanował kompletny chaos, którego następstwa nie dały na siebie długo czekać. Nieorganizowana produkcja, rzucanie nadmiernych ilości towaru na rynek, sprawiły, że cena cynku spadła w 1930 r. o jedną czwartą, a łącznie z okresem walki w 1929 roku, niemal o połowę w stosunku do ceny przeciętnej z 1928 r.

Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się cen cynku w 1929 i 1930 roku w porównaniu z latami poprzednimi (notowania giełdy londyńskiej w przeliczeniu na złote za tonnę metryczną p/g tyg. „Przemysł Metalowy“):

przeciętna za	1913 r.	— 962
"	1925 "	— 1 497
"	1928 "	— 1 110
kwiecień	1929 r.	— 1 139
lipiec	" "	— 1 079
październik	" "	— 1 009
grudzień	" "	— 855
kwiecień	1930 r.	— 752
lipiec	" "	— 712
październik	" "	— 606
grudzień	" "	— 565

Jak ułożą się stosunki na rynku cynku w 1931 roku, trudno przewidywać. Wyjściem z sytuacji byłoby utworzenie nowego kartelu, jednak znacznie rozszerzonego i obejmującego nie tylko europejskich producentów tego metalu, ale — i to niezbędnie — amerykańskich. Czy jednak uda się doprowadzić do tego rodzaju konstelacji, jest rzeczą dość wątpliwą. Narazie stwierdzić trzeba, że stan światowych zapasów tego metalu, podwoił się w ciągu 1930 roku oraz, że producenci cynku ograniczyli na razie swoją produkcję tylko o 20%. Nie rokuje to zbyt wielkiej nadziei na najbliższą przyszłość.

(C. d. n.)

*St. Gruchała.*

#### POSZUKIWANIE ZBYTU.

Towarzystwo „Aciéries de Gennevilliers”, produkujące metale specjalne, jak ferrotitan, chrom metaliczny, mangan metaliczny, miedziomangan i t. p. pragnie nawiązać stosunki z rynkiem polskim.

Fabryki, które interesują się tą sprawą i pragnęłyby wejść w kontakt z powyższą fabryką francuską, prosimy o zwrócenie się w tej sprawie do radcy handlowego przy Ambasadzie Francuskiej w Warszawie.

### POSADZKI STALOWO-BETONOWE.

W № 1 z roku bieżącego „Przemysłu Metalowego” zamieściliśmy artykuł o stalowych płytach posadzkowych, wyrabianych według własnego patentu przez firmę Fritz Ebener w Essen (Franciskastr. 2). Artykuł ten zakończyliśmy apelem do polskich fabryk wyrobów żelaznych, aby która z nich zainteresowała się tą sprawą i po ewentualnem zapoznaniu się z materiałem informacyjnym, znajdującym się w naszej redakcji, porozumiała się z firmą Fritz Ebener i, uzyskawszy odpowiednią licencję, przystąpiła do produkcji tych płyt w Polsce.

Obecnie na podstawie nadesłanego nam przez firmę Fritz Ebener materiału, twierdzić możemy, że posadzki tego typu cieszą się znacznem zastosowaniem na Zachodzie.

Jak wynika z nadesłanego nam wykazu, firma Fritz Ebener zainstalowała posadzki swego typu w 211 fabrykach, z czego przypada na Niemcy 140 fabryk, Anglję 57, Belgję 8, a reszta na inne kraje na całej niemal kuli ziemskiej.

Z ogólnej liczby objętych tym wykazem fabryk większość stanowią zakłady przemysłu metalowego. Są to przeważnie wielkie i poważne przedsiębiorstwa, z których dla przykładu wymienić możemy: w Niemczech Siemens & Halske A.-G., Vereinigte Stahlwerke i Gutenhofnungshütte; w Anglii J. Wheway & Son, Phoenix Construction Co, General Electric Co.

Ale nie tylko zakłady przemysłu metalowego stosują u siebie podłogi stalowo-betonowe Ebenera. Nadesłany nam wykaz zawiera również cały szereg fabryk z innych działów, a więc fabryk chemicznych, cementowni, olejarni, papierni, elektrowni, browarów i gorzeln, tkalni, piekarni i innych. Nawet koleje posiadają podłogi stalowo-betonowe, stosując je w warsztatach, jak to ma miejsce np. w warsztatach kolejowych w Ludwigshafen.

Cały ten wykaz znajduje się w biurze redakcji „Przemysłu Metalowego”, która chętnie udziela w tej sprawie wszelkich informacji.

### WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

*Propaganda samowystarczalności we Francji.* We Francji prowadzona jest obecnie zarówno przez związki i izby przemysłowo-handlowe, jak i poszczególne grupy przemysłowców, bardzo intensywna propaganda, mająca na celu popieranie przemysłu krajowego. Ostatnio w „L'Usine” został zamieszczony większy artykuł, którego autor w bardzo ostrej i zdecydowanej formie występuje przeciwko sprowadzaniu do Francji wyrobów niezaopatrzonej w odpowiednią markę fabryczną, stwierdzającą ich pochodzenie. Nabywca francuski bowiem musi mieć możność rozpoznania wyrobów obcych. Wobec tego, że przeważna część wyrobów importowanych nie posiada żadnej marki, zorientowanie się jest zupełnie wykluczone i nabywca kupuje towar obcy w przekonaniu, że jest on krajowy.

Przepisy celne francuskie nie przewidują obowiązku domagania się na wyrobach importowanych marki świadczącej o ich pochodzeniu. Zabraniają one jedynie wwozu przedmiotów noszących markę fabryczną lub znak handlowy, podobny do znaków francuskich i mogących wprowadzić w błąd, że towar ten został wyprodukowany we Francji. To rozporządzenie daje urzędowi celnyemu możność zatrzymywania produktów, które przez swój wygląd mogłyby być uważane za wyroby francuskie. Otóż wyżej przytoczone prze-

pisy zabraniają tylko sprowadzania wyrobów o podobnej marce oraz ich podrabiania, celem przedstawienia za towar krajowy, — nie zabraniają jednak wwozu towarów, które nie posiadają zupełnie znaku fabrycznego. W rezultacie takiej polityki sprzedawca może swobodnie nakleić etykietę francuską. Konieczne jest zatem wprowadzenie rozporządzenia, ażeby wszystkie wyroby importowane nosiły widoczny znak pochodzenia, nie ulegający zatarciu. Należy kłaść nacisk na to, aby marka ta była niezniszczalna, inaczej bowiem byłoby bardzo łatwo zdjąć ją z maszyny i zastąpić przez inną. Każdy towar winien być zaopatrzony w tabliczkę treści następującej: „Importowany z ...”.

Autor kończy stwierdzeniem, że Francja bynajmniej nie jest pierwszym krajem, który prowadzi tego rodzaju politykę, gdyż w podobny sposób postępują już oddawna Stany Zjednoczone oraz kilka państw europejskich, między innymi Anglja.

*Koszty przewozu kolejowego w Rumunji.* Niedawno Rumunja zrewidowała swą taryfę kolejową wewnętrzną i obecnie weszła tam w życie nowa taryfa. Na stosunkach polsko-rumuńskich nowa taryfa rumuńska dotychczas mało się odbiła, gdyż prawie cały obrót towarowy polsko-rumuński odbywa się na podstawie polsko-rumuńskiej taryfy związkowej. Obecnie Rumunja wypowiedziała taryfę związkową celem dostosowania swych udziałów w niej do nowej taryfy wewnętrznej.

Dla ogólnej charakterystyki nowej taryfy rumuńskiej można zaznaczyć, że w większości wypadków przewiduje ona znaczne podwyższenia na mniejszych odległościach (t. zn. do 200 km), pozostawia prawie bez zmian stawki na średnich odległościach (200 — 500 km) i naogół jest niższą na większych odległościach (powyżej 500 — 600 km). Układ tego rodzaju nie jest dla nas bezwzględnie niekorzystny, gdyż większość naszego wywozu do Rumunji kieruje się na średnie lub dalsze odległości, natomiast wywóz nasz do Bukowiny, która jako najbliższa nas część Rumunji jest naszym naturalnym terenem ekspansji, dozna wielkiego utrudnienia.

*Ochrona rynków pracy.* Zastój w przemyśle i klęska bezrobocia skłaniają szereg państw do rygorystycznego stosowania przepisów, ograniczających zatrudnianie obcokrajowców. Między innymi rumuńskie ministerjum pracy oświadczyło, iż zezwolenia na zatrudnianie cudzoziemców w zakładach przemysłowych i handlowych nie będą udzielane. Tylko w wyjątkowych wypadkach mogą być rozpatrywane podania o zezwolenie na zatrudnianie cudzoziemców, wybitnych specjalistów, przebywających już w Rumunji. Zakłady pracy i poszczególne osoby, zatrudniające obcokrajowców, przybywających do Rumunji bez zezwolenia ministerjum pracy, narażają się na wysokie kary od 3000 do 20000 lei, a pracownicy cudzoziemcy, nie posiadający zezwolenia na wykonywanie swego zawodu, mogą być dotknięci karą od 10 do 20000 lei, a nawet 40000 lei w razie recydywy (100 lei = 5 zł 30 gr).

Również we Francji, w związku z dającymi się odczuć objawami bezrobocia w niektórych ośrodkach, minister pracy oświadczył, że wydane zostały niezbędne zarządzenia w celu ograniczenia do minimum napływu cudzoziemców, którzy pod różnemi pozorami przybywają do Francji, a następnie starają się zdobyć pracę. Sprawą tą zainteresował się również związek syndykatów robotniczych okręgu Paryża na skutek interwencji syndykatu budowlanego.

**Oznaki poprawy w Ameryce.** Londyński „The Financial News“ z dnia 8 b. m. donosi, że w kołach gospodarczych w Stanach Zjednoczonych zaczyna się formować pogląd, że depresja przeszła już przez moment najwyższego napięcia. Za symptomy zaczyna się poprawy uważane są takie fakty, jak przyjmowanie z powrotem robotników do fabryk samochodów, w kopalniach i na niektórych kolejach.

#### **ELEKTROLITYCZNA METODA FABRYKACJI RUR BEZ SZWU.**

Na 7 Zjeździe amerykańskiego Towarzystwa Elektrotechnicznego został wygłoszony referat prof. J. Billitera, w którym prelegent omówił metodę otrzymywania rur z miedzi, cynku i żelaza przez osadzanie elektrolityczne tych metali na trzpieniu z materiału nieprzylegającego do nich, np.: z chromu lub stali krzemowej. Można też używać trzpieni z metali niskotopliwych jak np. ołów. Stosowanie metody elektrolitycznej pozwala wyrabiać rury o bardzo małych średnicach.

#### **TARGI BRYTYJSKIE.**

Nadspodziewanie pomyślne rezultaty zeszłorocznych Targów Brytyjskich, skłoniły Dyрекcję Targów do powiększenia pomieszczenia dla tegorocznych Targów i rozszerzenia ich zakroju.

W tym celu dotychczasowe pomieszczenie Sekcji Londyńskiej, które okazało się za szczupłe, przeniesione zostało do hali wystawowej „Olimpia“, o powierzchni 300 000 stóp<sup>2</sup>, a teren w Birmingham został rozszerzony do 250 000 stóp<sup>2</sup>.

W roku bieżącym nastąpi otwarcie Targów dnia 16-go lutego i trwać będą one do dnia 27 lutego włącznie.

Targi odbywać się będą w dwu grupach: londyńskiej i birminghamskiej.

Ogólna wystawa w Londynie będzie obejmowała 14 działów, zaś wystawa w Birmingham 10 działów, między którymi wymienić należy:

1) Wyroby żelazne, przyrządy do wielkich pieców i t. p. 2) Instalacje do gotowania i ogrzewania (głównie węglem). 3) Gazownictwo. 4) Budownictwo. 5) Metale (rudy i półfabrykaty z wyjątkiem metali szlachetnych). 6) Urządzenia kolejowe i przewozowe. 7) Górnictwo. 8) Inżynieria, maszyny i t. d. 9) Urządzenia elektryczne. 10) Organizacja sprzedaży.

Targi brytyjskie zapowiadają się bardzo ciekawie, i byłoby rzeczą wskazaną, aby nasi przemysłowcy poświęcili swój czas na zwiedzenie Targów.

Dla zwiedzających Targi przewidziany jest szereg ulg i udogodnień. Wszelkich informacji o Targach Brytyjskich udzielają: Wydział Handlowy Ambasady Angielskiej w Warszawie, ul. Piękna № 6, oraz Konsulaty angielskie w Katowicach, Lwowie, Bydgoszczy, Poznaniu i Łodzi.

#### **KALENDARZ-PODRĘCZNIK RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO.**

Nakładem ruchliwego wydawnictwa „Kupiec“ w Poznaniu ukazał się Kalendarz-Podręcznik Rynku Metalowego i Maszynowego oraz Elektro- i Radjotechnicznego na rok 1931.

Kalendarz, zawierający blisko 600 stron, składa się z kilku części. W części pierwszej znajdują się obok artykułów wiadomości o organizacjach gospodarczych. Część drugą stanowi właściwy kalendarz-notatnik. W części trzeciej podane są podstawowe wiadomości

z chemji, fizyki i elektrotechniki. Część czwarta zawiera *vademecum* podatkowe i prawno-handlowe, wykaz targów i wystaw, które odbędą się w 1931 r., a wreszcie spis wyrobów fabryk, należących do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, oraz informacje o 25 fabrykach polskiego przemysłu metalowego i maszynowego.

Kalendarz-Podręcznik zawiera dużo pożytecznych wiadomości dla każdego kupca i przemysłowca i zasługuje na najszerze rozpowszechnienie, w szczególności na obszarach Wielkopolski i Pomorza, których uwzględnia odrębne warunki prawne, obok ustawodawstwa ogólnopolskiego.

#### **„UNIA“ ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN W GRUDZIĄDZU W ROKU 1929/30.**

Sp. Akc. „Unia“ nadesłała sprawozdanie za ostatni rok operacyjny 1929/30, które podajemy w streszczeniu.

Powszechny kryzys gospodarczy, który szczególnie dotknął rolnictwo, zmniejszył wydatnie zapotrzebowanie na maszyny rolnicze, wskutek czego w pierwszym rzędzie należało dostosować produkcję do skurczonego rynku przez wprowadzenie wszelkich możliwych oszczędności. Dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu powziętych zamierzeń, Sp. Akc. „Unia“, mimo nadzwyczaj ciężkiej sytuacji, nie tylko zakończyła rok sprawozdawczy z wynikiem pozytywnym, ale, nie ustając w swych pracach nad uszlachetnieniem produkcji, wypuściła na rynek cały szereg nowych maszyn.

W roku sprawozdawczym, Sp. Akc. „Unia“ prowadziła energiczną akcję w kierunku zwiększenia eksportu, jednak, z powodu ogólnej złej konjunktury w rolnictwie, kraje importujące nie mogły zakupić większych ilości towaru. W odnośnych krajach nawiązano kontakt bądź bezpośrednio, bądź przez reprezentantów z najpoważniejszymi instytucjami, uzyskując duże sukcesy.

Na konkursie zorganizowanym przez Królewskie Towarzystwo Rolnicze w Belgradzie, „Unia“ otrzymała jeden medal złoty i dwa medale srebrne, zwyciężając konkurencję najpoważniejszych fabryk światowych.

W roku sprawozdawczym w zakładzie głównym w Grudziądzu oraz w oddziale w Chełmnie, wyprodukowano łącznie około 70 300 sztuk maszyn i narzędzi, wagi około 5 320 000 kg, co stanowi zaledwie około 45% produkcji ubiegłego roku sprawozdawczego.

Mimo tej niesprzyjającej konjunktury, Sp. Akc. „Unia“ wykazała zysk w kwocie zł 225 635,78, z którego przeznaczono na dywidendę zł 192 500 —, t. j. 7% od kapitału zakładowego zł 2 750 000 —.

#### **FABRYKA TRAKÓW I MASZYN DO OBRÓBK DRZEWA DAWN. C. BLUMWE I SYN, SP. AKC. W BYDGOSZCZY.**

Fabryka Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa w Bydgoszczy ogłosiła drukiem sprawozdanie ze swej działalności za rok 1929/30.

Sytuacja w przemyśle drzewnym w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem poprzednim nie uległa polepszeniu. Mniej więcej 1/3 część tartaków w Polsce jest nieczynna. Prócz tego ogólny kryzys ekonomiczny zaważył również na obrotach fabryki. Wobec niewypłacalności klientów i ograniczania się do minimum w inwestycjach trzeba było zmniejszyć produkcję, redukując ilość robotników i ilość dni roboczych w tygodniu.

W roku sprawozdawczym 1929/30 ilość wykonanych traków wyniosła 27 sztuk, innych maszyn do obróbki drzewa — 302 sztuki. Łącznie cała produkcja w przeliczeniu na kilogramy wyniosła 570 291 kg.

Obecnie Fabryka Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa wykonywa coraz nowsze typy maszyn z wbudowanymi elektro-

